

Bezwarunkowa odpowiedzialność za wpisy użytkowników

7 października 2011

Czy administrator bloga ponosi bezwarunkową odpowiedzialność za wpisy użytkowników? Sąd w Tarnowie uznał, że tak.

Sąd Okręgowy w Tarnowie uznał obraźliwy komentarz anonimowego internauty pod artykułem na blogu mógł się przyczynić do przegranej w wyborach samorządowych byłego. Sąd częściowo uwzględnił wniesiony przez byłego burmistrza pozew, nakazując administratorowi bloga przeprosiny w lokalnej prasie, wpłatę tysiąca złotych zadośćuczynienia oraz zwrot kosztów procesu. Tym samym sąd uznał, że administrator bloga ponosi bezwarunkową odpowiedzialność za wpisy użytkowników jego serwisu, które mogą naruszać dobra osobiste innych osób. To zaskakujące i bardzo niebezpieczne dla wolności słowa w sieci orzeczenie (sygn. akt I C 319/11).

Przed wyborami samorządowymi na blogu pozwanego – administratora bloga – pojawił się komentarz podpisany pseudonimem, który zawierał obraźliwe treści nt. ówczesnego burmistrza. Jak podaje Helsińska Fundacja Praw Człowieka, pozwany natychmiast usunął obraźliwy wpis, niezwłocznie reagował też na kolejne próby dodania komentarza. Mimo to, powód – były burmistrz miasta R. – twierdził, że przez obraźliwy komentarz anonimowego internauty pod jednym z artykułów na blogu pozwanego, przegrał ostatnie wybory samorządowe, w których starał się o reelekcję.

Sprawa dotyczy ochrony dóbr osobistych oraz zasad odpowiedzialności pośredników za treść w Internecie. Postępowanie administratora bloga nie powinno wzbudzać żadnych wątpliwości na gruncie obowiązującego prawa. Zgodnie z ustawą o świadczeniu usług drogą elektroniczną, administratorzy nie muszą aktywnie monitorować i eliminować wszelkich treści,

które mogą naruszać interesy innych osób. Powinni jedynie reagować na wiarygodną wiadomość o naruszeniu prawa. Pisaliśmy wielokrotnie o problemie wytyczenia granic odpowiedzialności pośredników, a w ostatnim raporcie na temat regulacji Internetu proponujemy konkretne rozwiązania, zmierzające do zrównoważenia interesów autorów treści, osób pokrzywdzonych przez publikację treści i samych pośredników.

Sąd w Tarnowie najwyraźniej uznał, że zasady wyrażone w obowiązującej ustawie i konieczność ważenia tych istotnych wartości go nie dotyczy. Jak podaje Helsińska Fundacja Praw Człowieka, zdaniem sądu, skoro pozwany „podjął ryzyko, że na blogu mogą pojawiać się bezprawne treści”, tj. komentarze dodawane bez obowiązku zalogowania się, czy też bez uprzedniej kontroli każdego wpisu, w ilościach, których sam nie był w stanie przefiltrować, to musiał liczyć się on z odpowiedzialnością za udostępnienie forum do publikacji każdej wypowiedzi. Sąd uwzględnił powództwo co do zasady i tym samym uznał, że administrator bloga odpowiada za „rozpowszechnianie” bezprawnych treści.

To bardzo niebezpieczny kierunek w orzecznictwie, niezgodny z przyjmowaną w prawie Unii Europejskiej koncepcją ograniczonej odpowiedzialności pośredników za treści umieszczane w Internecie. Poszerzanie granic odpowiedzialności administratorów blogów lub forów internetowych, poprzez nakładanie na nich obowiązku prewencyjnej kontroli i filtrowania treści dodawanych przez użytkowników zanim ukażą się na stronie internetowej, kłóci się z treścią art. 14 i 15 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, implementowaną przez Polskę dyrektywą o handlu elektronicznym i wartościami chronionymi w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka.

To na szczęście jeszcze nie koniec sprawy. Pozwany zapowiada apelację.

Źródło: [Fundacja Panoptikon](#)